

Poznań, dnia 23 lipca 2019 r.

dr hab. prof. UAM Paweł Grzegorzczak
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

**Recenzja osiągnięć naukowych dr Joanny Bodio
sporządzona w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego**

Stosownie do art. 16 ust. 1 ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (jedn. tekst: Dz. U. z 2017 r., poz. 1789 ze zm.; dalej - „ustawa”), w związku z art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. poz. 1669), do postępowania habilitacyjnego może zostać dopuszczona osoba, która posiada stopień doktora i osiągnięcia naukowe, uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora, stanowiące znaczny wkład autora w rozwój jego dyscypliny naukowej oraz wykazuje się istotną aktywnością naukową. Recenzja w postępowaniu habilitacyjnym obejmuje ocenę obu tych elementów, tj. zarówno „osiągnięć naukowych”, jak i „aktywności naukowej” (art. 18a ust. 7 ustawy).

W związku z tym, w dalszych uwagach odrębnej ocenie poddano wskazane przez habilitantkę osiągnięcie naukowe w rozumieniu art. 16 ust. 2 ustawy, jak i pozostałą aktywność naukową, do której zaliczono również dorobek dydaktyczny i popularyzatorski dr Joanny Bodio.

I. Ocena osiągnięcia naukowego, o którym mowa w art. 16 ust. 2 ustawy

Jako osiągnięcie naukowe w rozumieniu art. 16 ust. 2 ustawy dr Joanna Bodio wskazała monografię pt. *„Status dziecka jako uczestnika postępowania nieprocesowego”*, Warszawa 2019, ss. 505. We wstępie do monografii wyjaśniono, że temat koncentruje się wokół występowania w postępowaniu nieprocesowym osób niemających pełnej zdolności do czynności prawnych, w tym w szczególności osób, które nie ukończyły 18 roku życia, określanych potocznie jako dzieci. Status ten nie jest jednolicie uregulowany w

poszczególnych rodzajach postępowania nieprocesowego i nie był on, jak dotychczas, przedmiotem całościowego opracowania w nauce.

Zgodzić się należy, że problematyka związana ze specyfiką statusu dziecka w postępowaniu nieprocesowym może stanowić temat, którego stopień kompleksowości i trudności w pełni uzasadnia prezentację w opracowaniu o randze rozprawy habilitacyjnej. Racją jest również, że zagadnienia te w sposób pełny nie były dotąd przedmiotem całościowego monograficznego opracowania. Z tego punktu widzenia przedmiot rozprawy habilitantki należy uznać za oryginalny i twórczy, a jego wybór przyjąć z satysfakcją. Z drugiej strony, można podnieść wątpliwość, czy rozprawa nie powinna zostać zawężona lub w większym stopniu skoncentrowana na tych rodzajach postępowań nieprocesowych, w których status dziecka rzeczywiście odbiega od pozycji procesowej innych uczestników postępowania. Być może Autorce udałoby się w ten sposób wyeliminować problem polegający na tym, że mimo poświęcenia monografii tytułowej sytuacji prawnej dziecka, w szerokim zakresie są w niej omawiane także ogólne zagadnienia podmiotowe postępowania nieprocesowego. Skutkiem tego jest to, że pierwszoplanowa perspektywa, jaką powinna być specyfika sytuacji procesowej dziecka, ustępuje często ogólnym rozważaniom na temat uniwersalnych przymiotów uczestników postępowania nieprocesowego i przesłanek decydujących o nabyciu statusu uczestnika. Mankament ten nie dotyczy wprawdzie w równym stopniu wszystkich rozdziałów pracy, można go było jednak uniknąć inaczej rozkładając akcenty lub skupiając uwagę na wybranych rodzajach postępowania nieprocesowego.

Monografia została podzielona na dziesięć rozdziałów. Dotyczą one kolejno pojęcia dziecka w prawie polskim (rozdział I), statusu dziecka w postępowaniu nieprocesowym w ujęciu historycznym (rozdział II) i prawnoporównawczym (rozdział III), warunków decydujących o uzyskaniu przez dziecko statusu uczestnika postępowania nieprocesowego (rozdział IV), kwalifikacji podmiotowych dziecka zajmującego pozycję uczestnika (rozdział V) oraz legitymacji i interesu prawnego jako warunków decydujących o uzyskaniu tego statusu (rozdział VI), form udziału dziecka w postępowaniu nieprocesowym (rozdział VII), sytuacji prawnej dziecka w postępowaniu nieprocesowym w poszczególnych kategoriach spraw (rozdział VIII), uprawnień dziecka i spoczywających na nim ciężarów procesowych (rozdział IX), jak również utraty statusu uczestnika postępowania przez dziecko (rozdział X). Książkę wieńczy zakończenie, obejmujące zwięzłą prezentację wniosków.

Przyjęty podział układa się w logiczną całość i nie budzi zastrzeżeń, mając na względzie, że obrany temat pracy dawał Autorce stosunkowo dużą swobodę w wyborze

sposobu usystematyzowania materii. Rozważania zawarte w poszczególnych rozdziałach odpowiadają ich tytułom i pozostają w logicznym związku. Także w tym przypadku można jednak postawić pytanie, czy z punktu widzenia statusu dziecka zagadnienia ujęte w poszczególnych rozdziałach w każdym przypadku zasługiwały na to, by poświęcić im osobny fragment pracy. Dotyczy to, przykładowo, zagadnień związanych z legitymacją procesową i interesem prawnym jako przesłankami warunkującymi nabycie statusu uczestnika postępowania (rozdział VI), a także utratą statusu uczestnika postępowania (rozdział X).

Przechodząc do prezentacji zasadniczych wątków rozprawy, rozdziały I-III stanowią rozbudowane wprowadzenie do właściwego tematu. W rozdziale I poddano analizie problemy terminologiczne wynikające z braku jednolitej definicji pojęcia „dziecko” w systemie prawnym i stosowanymi w tej mierze przez ustawodawcę rozmaitymi określeniami, takimi jak m.in. „małoletni”, „nieletni”, „młodociany”, „dziecko poczęte”, „osoba podlegająca władzy rodzicielskiej” etc. Ostatecznie Autorka uznała, że punktem wyjścia do dalszych rozważań w kontekście postępowania nieprocesowego powinno być pojęcie „dziecko”. Zaznaczyła przy tym, że w rozumieniu przyjętym w monografii ma ono szerszy zakres znaczeniowy niż ustawowy termin „małoletni”, obejmuje bowiem także osoby nieletnie i *nasciturus*. Ujęcie to uważam za trafne. Na uwagę zasługują także wnikliwe rozważania Autorki w zakresie uppełnoletnienia związanego z zawarciem małżeństwa (art. 10 § 2 k.c.) i dostrzeżenie zagadnienia sytuacji prawnej zarodka w okresie przedimplantacyjnym (s. 25 i n., s. 33).

Rozważania dotyczące statusu dziecka w ujęciu historycznym (rozdział II) mają opisowy charakter, należy je jednak ocenić pozytywnie, ponieważ pozwalają ukazać, że zróżnicowane podejście do sytuacji prawnej dzieci w poszczególnych grupach spraw przyporządkowanych postępowaniu nieprocesowemu jest zjawiskiem mającym swoje korzenie już w ustawodawstwach państw zaborczych i rozwiązaniach przedwojennych.

Słabiej na tym tle wypadają natomiast rozważania prawnoporównawcze zawarte w rozdziale III. Obcojęzyczna warstwa źródłowa tych uwag jest skromna. Przy analizie ustawodawstwa niemieckiego i austriackiego Autorka nierzadko odwołuje się do źródeł pochodzących z lat 60. i 70. XX w., w tym pochodzących z tych lat wydań podręczników, których nowe wydania ukazują się do dziś, a nawet opracowań jeszcze wcześniejszych. Podejście takie trudno aprobować, zważywszy na zasadnicze zmiany stanu prawnego, do których w międzyczasie doszło w Niemczech i Austrii, oraz szeroką dostępność aktualnych i wyczerpujących źródeł. Z kolei w zakresie ustawodawstwa francuskiego, a w dużej mierze

także włoskiego, habilitantka powołuje wyłącznie analizy polskich autorów (P. Rylski, M. Sawczuk, P. Rawczyński, A. Kallaus, K. Lubiński), w przypadku ustawodawstwa litewskiego nie wskazano żadnego źródła, natomiast w odniesieniu do ustawodawstwa Serbii i Czarnogóry bazą jest wyłącznie angielski tekst ustawy.

Ponadto, przy rozważaniu obcych rozwiązań prawnych Autorka nie ustrzegła się usterek merytorycznych. Dotyczy to – przykładowo – utożsamienia zdolności do bycia uczestnikiem (*Beteiligtenfähigkeit* - § 8 niemieckiej FamFG) z legitymacją procesową (s. 76), podczas gdy przymiot ten jest odpowiednikiem zdolności sądowej w świetle prawa polskiego, z tym że ograniczonej do postępowania nieprocesowego. Niewłaściwe jest również m.in. operowanie kategorią „ubezwłasnowolnionego” w odniesieniu do ustawodawstwa austriackiego (s. 87-88), mając na względzie, że instytucja ubezwłasnowolnienia została w Austrii zniesiona w latach 80. ubiegłego wieku; Autorka odwołuje się w tej mierze do nieaktualnego brzmienia przepisów ABGB. Mankamenty te rzutują niestety na wartość wniosków, które formułuje Autorka opierając się o kwerendę porównawczą (s. 112-115).

Rozdziały IV-VI dotyczą zagadnień konstrukcyjnych związanych ze statusem uczestnika postępowania nieprocesowego. Habilitantka analizuje w tej mierze w pierwszej kolejności pojęcie uczestnika postępowania nieprocesowego i kryteria nabycia przez dziecko statusu uczestnika postępowania. Do warunków tych jej zdaniem należą zdolność sądowa i procesowa, względnie prawidłowe przedstawicielstwo ustawowe, a także interes prawny i wzięcie udziału w sprawie (s. 123). Następnie habilitantka rozważa w szczegółowy sposób każdy z tych elementów, uzupełniając te obserwacje wywodami dotyczącymi zdolności postulacyjnej dziecka. Ujęcie takie, na płaszczyźnie ogólnej, można zaaprobować, zdając sobie jednak sprawę z tego, że ze statusu uczestnika postępowania i pełni związanych z nim uprawnień procesowych mogą korzystać także podmioty pozbawione np. zdolności procesowej do chwili, gdy brak tego przymiotu po ich stronie zostanie prawomocnie przesądzony. Dobrze zatem, że uściślenie to wynika z dalszych rozważań Autorki.

Wśród uwag dotyczących zdolności sądowej i procesowej na wyróżnienie zasługują rozważania dotyczące zdolności sądowej *nasciturusa*. Rozpatrując szeroko wypowiedzi nauki, w pracy opowiedziano się za poglądem, że zdolność ta w zakresie praw majątkowych ma charakter warunkowy, natomiast w zakresie praw niemajątkowych – bezwarunkowy, proponując *de lege ferenda* wyraźne uregulowanie tego zagadnienia. Autorka trafnie zwróciła uwagę na konsekwencje swojego stanowiska, wiążące się z koniecznością przyznania *nasciturusowi* legitymacji w postępowaniach poprzedzających jego urodzenie. Pogląd

habilitantki na tę problematykę uważam co do zasady za trafny i dobrze uargumentowany. Szkoda tylko, że Autorka nie wyraziła własnego poglądu – mimo dostrzeżenia tego zagadnienia – co do spornej w piśmiennictwie natury warunku, na którym opiera się zdolność sądowa *nasciturusa* w sprawach majątkowych i nie oceniła bliżej tego, jakie różnice pociąga za sobą w płaszczyźnie procesowej opowiedzenie się za koncepcją bezwarunkowej zdolności sądowej *nasciturusa* w sprawach o prawa niemajątkowe, a poglądem przyznającym *nasciturusowi* tę zdolność pod warunkiem rozwiązującym.

Za staranne i wnikliwe należy uznać również wywody Autorki dotyczące zdolności procesowej dziecka w wieku od 13 do 18 lat, w tym w postępowaniu o ubezwłasnowolnienie. Istotne znaczenie, co prawidłowo dostrzeżono w książce, ma w tej mierze zwłaszcza art. 573 k.p.c., który przyznaje osobie pozostającej pod władzą rodzicielską, opieką albo kuratelą zdolność do podejmowania czynności w postępowaniu dotyczącym jej osoby, chyba że nie ma ona zdolności do czynności prawnych. W rozprawie trafnie przyjęto, że art. 573 k.p.c. dotyczy również nieletnich. Przy uwzględnieniu wykładni systemowej i wyjątkowego charakteru, przepis art. 573 k.p.c. nie powinien mieć natomiast, zdaniem Autorki, zastosowania w innych postępowaniach niż postępowanie przed sądem opiekuńczym (s. 173-174). Nie prowadzi on także, w jej ocenie, do automatycznego przyznania osobom w nim wymienionym statusu uczestnika postępowania, w oderwaniu od art. 510 k.p.c. (s. 175). Oba te poglądy należy podzielić. Konsekwentnie, Autorka zanegowała przyznanie zdolności procesowej dziecku w zakresie zaskarżania postanowienia o ubezwłasnowolnieniu i w postępowaniu o uchylenie ubezwłasnowolnienia, uznawszy, że art. 560 i 559 § 3 k.p.c. dotyczą osób, które przed ubezwłasnowolnieniem były zdolne procesowo (s. 188).

W rozprawie wyczerpująco wymieniono również przykłady rozwiązań pozakodeksowych, które przyznają dziecku zdolność procesową, unormowane w ustawie z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego¹, ustawie z dnia 1 lipca 2005 r. o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów² oraz ustawie z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży³.

W dalszej części rozdziału V Autorka rozważa problem reprezentacji procesowej dziecka, przede wszystkim przez rodziców (s. 204 i n.). Porusza w tej mierze m.in. sporne i ważne praktycznie zagadnienie występowania przedstawiciela ustawowego w imieniu

¹ Jedn. tekst: Dz. U.

² Jedn. tekst: Dz. U. z 2017 r., poz. 1000.

³ Dz. U. nr 17, poz. 78 ze zm.

dziecka, któremu przysługuje zdolność procesowa. Habilitantka wydaje się aprobować taką możliwość, choć jej stanowisko nie jest w pełni klarowne. Ostatecznie, akcentując wzgląd na ochronę dziecka, wskazuje ona bowiem na konieczność dopuszczenia „równoległej” reprezentacji przez przedstawiciela ustawowego albo ustanowienia dla dziecka pełnomocnika procesowego z urzędu. Nie negując argumentów związanych z potrzebą ochrony dziecka, należy w tej mierze zauważyć, że *de lege lata* nie mogą one sanować braku podstawy prawnej do dopuszczenia reprezentacji osoby zdolnej procesowo przez inny podmiot niż pełnomocnik procesowy. Problem ten dotyczy zresztą nie tylko dzieci, lecz wszystkich osób ograniczonych w zdolności do czynności prawnych, którym prawo procesowe cywilne przyznaje zdolność procesową. Tym bardziej trudno się zgodzić z tym, by dziecko mogło dowolnie odwoływać czynności działającego obok niego przedstawiciela ustawowego (s. 217). Ponadto, jeżeli reprezentacja przez przedstawiciela ustawowego miałaby mieć wyłącznie fakultatywny charakter, uzależniony od woli strony (s. 214), to nic nie stoi na przeszkodzie temu, by dziecko posiadające zdolność procesową samodzielnie udzieliło przedstawicielowi ustawowemu pełnomocnictwa procesowego.

Z ogólniejszej perspektywy podzielam natomiast ocenę dr Joanny Bodio co do niedostatku ochrony prawnej dziecka, któremu ustawa przyznaje zdolność procesową, w kontekście współczesnego skomplikowania postępowania sądowego i braku rozeznania po stronie dziecka. Wydaje się jednak, że zagadnienie to w sposób właściwy może być rozwiązane jedynie w drodze zmiany normatywnej, co także dostrzega habilitantka, formułując postulat ustanowienia dla dziecka pełnomocnika procesowego przez sąd bez wniosku strony (s. 249).

Dopełnieniem uwag na temat zdolności procesowej dziecka są rozważania dotyczące reprezentacji *nasciturusa*. Zwracając uwagę na przeciwne stanowiska, w pracy opowiedziano się za poglądem, że rodzice nie są przedstawicielami ustawowymi *nasciturusa*, za którego powinien działać kurator *ventris*, choć *de lege ferenda* Autorka opowiada się – z poważnymi argumentami – za zmianą tego stanu rzeczy (s. 233-235). Odnotowania wymaga również propozycja identyfikacji *nasciturusa* jako uczestnika postępowania przy wykorzystaniu danych biologicznej matki (s. 306).

W odrębnych rozważaniach Autorka poruszyła zagadnienie zdolności postulacyjnej dziecka. Uznając, że ograniczenia tej zdolności są analogiczne w przypadku dzieci i dorosłych, Autorka zwróciła uwagę na problem faktycznej możliwości samodzielnego działania dziecka w procesie i nawiązała do wspomnianego już postulatu ustanowienia dla

dziecka pełnomocnika z urzędu, bez wniosku strony (s. 252). Spostrzeżenie to jest trafne, głębszego uzasadnienia wymagałby natomiast pogląd habilitantki, że czynności procesowe uczestnika zdziałane mimo braku zdolności postulacyjnej są dotknięte względną bezskutecznością, która może podlegać uchyleniu na skutek zatwierdzenia czynności przez pełnomocnika procesowego. Koncepcja taka stwarza wątpliwość co do tego, w jaki sposób sąd powinien *de lege lata* np. odnieść się do pozwu lub apelacji złożonych samodzielnie przez osobę zdolną procesowo, którą uważa za pozbawioną dostatecznego rozeznania, a tym samym zdolności postulacyjnej, jeżeli nie składa ona wniosku o ustanowienie pełnomocnika lub oponuje wręcz przeciwko jego ustanowieniu.

Reasumując ocenę rozdziałów IV-VI, wypełniających łącznie blisko 30% tekstu pracy, w ocenie recenzenta lepiej wypadają te partie rozważań, które poświęcone są zagadnieniom wykazującym specyfikę związaną z sytuacją dziecka, słabiej natomiast uwagi na temat ogólnych podmiotowych zagadnień postępowania nieprocesowego. Tym ostatnim Autorka poświęciła zbyt wiele miejsca w zestawieniu z głównym celem pracy, a ponadto nie wykraczają one w większości poza dotychczasowe ustalenia teoretyczne, wśród których Autorka szczególnie często odwołuje się do niedawnego opracowania P. Ryłskiego poświęconego konstrukcji prawnej uczestnika postępowania nieprocesowego⁴. Uwaga ta dotyczy zwłaszcza rozdziałów IV i VI, których opisowa treść nie wykazuje w zasadzie żadnych odrębności z perspektywy sytuacji prawnej dziecka jako uczestnika postępowania. Rezygnacja z tych wywodów lub ich skondensowanie w wąsko ujętych założeniach wyjściowych pozostałoby bez szkody dla rozważanej materii. Pozwoliłoby jednocześnie na poszerzenie rozważań w kwestiach bezpośrednio związanych ze specyfiką sytuacji dziecka. Dotyczy to m.in. ważkiej z praktycznego punktu widzenia i sprawiającej wiele trudności orzecznictwu kwestii przełożenia materialnoprawnych zasad reprezentacji dziecka przez rodziców na płaszczyznę prawa procesowego w takim kontekście, jak kolizja między interesami rodziców a interesami dziecka (art. 98 § 2 i 3 i art. 99 k.r.o.), czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu (art. 101 § 3 k.r.o.) oraz konflikt stanowisk między rodzicami, z których każde jest uprawnione do reprezentacji dziecka (art. 97 § 2 k.r.o.). Autorka wprawdzie rozważa te problemy (s. 217 i n.), ale uwagi te nie wykraczają poza omówienie dorobku doktryny i orzecznictwa. Innym przykładem jest ważki problem interesu prawnego *nascitursa* w postępowaniu w przedmiocie zezwolenia lub wyrażenia zgody małoletniej kobiecie na przerwanie ciąży. Poprzestanie na stwierdzeniu, że interes taki

⁴ P. Ryłski, *Uczestnik postępowania nieprocesowego – zagadnienia konstrukcyjne*, Warszawa 2017.

przysługuje kobiecie (s. 255-266) może rozczarowywać w zestawieniu z wcześniejszymi uwagami uwypuklającymi podmiotowość *nasciturusa*.

Uwagi te częściowo odnoszą się również do rozdziału VII, dotyczącego form udziału dziecka w postępowaniu nieprocesowym. Materia tego rozdziału splata się ponadto w pewnym zakresie z wcześniejszymi rozważaniami, co nie sprzyja przejrzystości wyводу. Obok ogólnych uwag, nawiązujących do poruszanych już problemów, Autorka trafnie jednak uwypukla znaczenie ogólnej reguły art. 510 § 1 k.p.c. przy ocenie statusu dziecka jako uczestnika postępowania i wskazuje sytuacje, w których w drodze wyjątku dziecku przyznano *explicite* status uczestnika postępowania przez uznanie go za wnioskodawcę, względnie stronę postępowania w sprawach nieletnich (s. 291). Zgodzić się też należy z akcentowaną w rozprawie specyfiką sytuacji prawnej wnioskodawcy jako uczestnika postępowania (s. 308 i n.) i uczestnika z mocy prawa, którego niewezwanie do wzięcia udziału w sprawie, inaczej niż innych osób zainteresowanych, skutkuje nieważnością postępowania (art. 379 pkt 5 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.) (s. 314). Dostrzec trzeba też stanowisko habilitantki co do tego, czy ustawowe sformułowanie „osoba, której postępowanie dotyczy”, może świadczyć o woli przyznania dziecku statusu uczestnika z mocy prawa. Zdaniem Autorki, chodzi raczej o interes prawny w wyniku sprawy, co wskazuje na status uczestnika materialnego. Podzielić wypada ponadto pogląd, że powinność wysłuchania określonych osób w sprawach opiekuńczych lub wezwania ich na rozprawę nie oznacza przyznania im pozycji uczestnika postępowania (s. 321).

W zestawieniu z rozdziałami VI i VII znacznie wyżej należy ocenić rozdział VIII pracy, który skupia się na analizie sytuacji prawnej dziecka w poszczególnych rodzajach postępowań nieprocesowych. Na uznanie zasługują w tej mierze zwłaszcza szerokie rozważania dotyczące postępowania w sprawach z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego i kurateli, które wyczerpują gros uwag dotyczących postępowań nieprocesowych unormowanych w kodeksie, a także interesujące uwagi na temat postępowań pozakodeksowych. W tej ostatniej grupie omówiono m.in. postępowania w sprawach medycznych, toczące się na podstawie ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, ustawy o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów oraz ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, jak również w sprawach nieletnich i w sprawach o umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej. Katalog ten mógłby być uzupełniony o postępowania w przedmiocie sprostowania,

uzupełnienia, unieważnienia oraz ustalenia treści aktu stanu cywilnego (art. 36 i art. 38-40 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego⁵), w których mogą pojawiać się istotne problemy związane z uczestnictwem dziecka. Za zbędne należy natomiast uznać włączenie do rozważań, nawet przez wzmiankowanie, takich postępowań, jak w sprawach z zakresu przedsiębiorstw państwowych, sprawach depozytowych, czy rejestrowych.

W sprawach o zezwolenie na zawarcie małżeństwa małoletniej kobiecie Autorka przyjmuje, akcentując sporny charakter zagadnienia, że przedstawiciel ustawowy małoletniej nie może zająć pozycji wnioskodawcy (s. 333). Pogląd ten jest trafny, co wynika już z art. 561 § 1 w związku z art. 573 k.p.c.; habilitantka upatruje w tym przypadku jednak dodatkowo wyjątku od akceptowanej przez siebie dopuszczalności reprezentacji przez przedstawiciela ustawowego osób zdolnych procesowo. Wśród spraw z zakresu prawa rodzinnego zasadnicze znaczenie ma jednak kwestia uczestnictwa dziecka w sprawach opiekuńczych dotyczących władzy rodzicielskiej i odebrania dziecka. Problem ten jest wysoce sporny, a dominujące stanowisko judykatury Sądu Najwyższego, negujące przyznanie dziecku statusu uczestnika, stoi w opozycji do przeważającego stanowiska doktryny. Po szerokiej analizie argumentów Autorka opowiedziała się za przyznaniem dziecku statusu zainteresowanego w obu rodzajach postępowań (s. 341 i s. 364). Zapatrywanie to wydaje się trafne, o czym przesądza przede wszystkim bezpośrednio oddziaływanie wyniku postępowania na sytuację prawną dziecka w zestawieniu z treścią art. 510 § 1 k.p.c. Do przyjęcia przeciwnego stanowiska nie mogą skłaniać argumenty pragmatyczne, związane z koniecznością ustanowienia kuratora dla dziecka, a także względy wychowawcze, zważywszy na możliwość pozostawioną sędziemu w art. 573 § 2 k.p.c.

Autorka opowiada się również za przyznaniem dziecku statusu uczestnika w sprawach dotyczących zezwolenia na dokonanie przez rodziców czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka (s. 349-350), dotyczących kontaktów z dzieckiem (s. 352), zmiany nazwiska (s. 353), o przysposobienie, niezależnie od wieku dziecka (s. 354 i n.), jak również w sprawach o ustanowienie opieki i przyznanie wynagrodzenia opiekunowi (s. 359-360). Odmienne zapatrywanie wyraża w odniesieniu do postępowania w przedmiocie rozstrzygnięcia o istotnych sprawach dziecka (s. 347-348), nie w pełni jednoznaczne jest natomiast jej stanowisko w kwestii uczestnictwa dziecka w postępowaniu w przedmiocie uznania ojcostwa (s. 346). Rozważania te są wnikliwe, a obrany punkt widzenia został

⁵ Jedn. tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 2224.

każdorazowo dobrze uargumentowany. Na pozytywną ocenę zasługują też wspomniane już uwagi dotyczące postępowań pozakodeksowych, w których zaakcentowano m.in. autonomię dziecka w sprawach zakładających ingerencję w jego integralność cielesną w związku z zabiegami medycznymi oraz sporny charakter przedstawicielstwa rodziców w postępowaniu w sprawach nieletnich. W tej ostatniej kwestii Autorka wypowiedziała się przeciwko dopuszczalności reprezentacji nieletniego przez rodziców, zwracając uwagę na potrzebę ustanowienia w tych przypadkach obrońcy na podstawie art. 32c ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich⁶. Sądzić jednak można, że nie wyłącza to w całości sytuacji, w których konieczne może być ustanowienie dla nieletniego poniżej 13. roku życia kuratora na zasadach ogólnych.

Analizę problematyki pozycji procesowej dziecka dopełniają zawarte w rozdziale IX rozważania na temat specyficznych uprawnień procesowych, przede wszystkim prawa do wysłuchania, a także ciężarów procesowych, takich jak ciężar stawiennictwa. Podzielam zapatrywanie habilitantki, że ustawowa konieczność zapewnienia dziecku wysłuchania nie przesądza o przyznaniu statusu uczestnika postępowania (s. 412), a co za tym idzie konieczne jest zróżnicowanie sytuacji, w których prawo do wysłuchania stanowi element sytuacji prawnej składającej się na pozycję uczestnika postępowania, oraz w których wynika ono ze szczególnego przepisu statuującego to uprawnienie w oderwaniu od statusu uczestnika postępowania. Prawidłowo również Autorka poszukuje analogii między wysłuchaniem uczestników na podstawie art. 514 § 1 k.p.c. a wysłuchaniem informacyjnym stron (art. 212 § 1 k.p.c.). Za racjonalny należy też uznać pogląd Autorki, że wysłuchanie, mimo stanowczego brzmienia art. 576 § 2 k.p.c., nie ma charakteru obligatoryjnego i możliwe jest odstępianie od niego, np. w razie braku woli po stronie dziecka (s. 421). Rzutuje to m.in. na konsekwencje procesowe ewentualnego zaniechania wysłuchania dziecka będącego uczestnikiem postępowania w kontekście art. 379 pkt 5 k.p.c., na co prawidłowo zwrócono uwagę w pracy (s. 423).

Ostatni rozdział książki poświęcono utracie statusu uczestnika postępowania, z zaznaczeniem, że chodzi o przypadek utraty tego statusu przez dziecko. Poddano w nim analizie m.in. przypadek odmowy dopuszczenia do udziału w sprawie, wtórnego upadku interesu prawnego w dalszym uczestnictwie, śmierci uczestnika i ewentualnego wstąpienia w jego miejsce następców prawnych oraz konsekwencji nieuzupełnienia braku zdolności procesowej po stronie uczestnika. Rozważaniom tym nie można odmówić pewnego ogólnego

⁶ Jedn. tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 969.

i systematyzującego waloru. Z punktu widzenia tematu i zadań pracy wątpliwa wydaje się jednak celowość objęcia ich odrębnym rozdziałem, nic nie wskazuje bowiem na to, aby poruszane zagadnienia wykazywały jakąś istotną odrębność z perspektywy sytuacji, w której uczestnikiem postępowania nieprocesowego jest dziecko.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że ocena przedstawionej przez habilitantkę monografii mogłaby być z pewnością wyższa, gdyby Autorka bardziej konsekwentnie realizowała obraną w tytule perspektywę statusu prawnego dziecka i do niej dostosowała optykę pracy, wychodząc, przykładowo, od prawnomiędzynarodowych i konstytucyjnych rozwiązań prawnych rzutujących na sytuację prawną dziecka w postępowaniu sądowym, a następnie prowadząc na tym tle rozważania szczegółowe. Tymczasem, lektura pracy nasuwa miejscami wrażenie, jakby Autorka wahała się, czy skoncentrować się na konstrukcyjnych problemach podmiotów postępowania nieprocesowego, czy na sytuacji prawnej dziecka. Wywody poświęcone pierwszej grupie zagadnień nie stwarzają przy tym wystarczającej wartości dodanej, a jednocześnie zaciemniają we fragmentach zasadniczą tematykę pracy.

Rozprawie nie można jednak odmówić istotnego wkładu w procesualistykę cywilną w zakresie rozważań poświęconych bezpośrednio statusowi dziecka w sprawach rozpoznawanych w trybie nieprocesowym. Rozważania Autorki w tym zakresie są rzetelne, wnikliwe i mają w większości twórczy charakter. Pokazują one dobry warsztat Autorki, umiejętność gromadzenia i wykorzystania bazy źródłowej, co dotyczy praktycznie każdego podejmowanego w pracy zagadnienia, a także prowadzenia rzetelnej analizy dogmatycznej na gruncie prawa polskiego. W ocenie recenzenta za atut monografii należy uznać także to, że problematykę udziału dziecka w postępowaniu sądowym Autorka zdecydowała się zaprezentować z punktu widzenia postępowania nieprocesowego. Postępowanie nieprocesowe podejmowane jest w nauce kompleksowo zdecydowanie rzadziej niż proces cywilny, przez co każde istotne opracowanie naukowe w tej dziedzinie przyczynia się do złagodzenia tej dysproporcji, co jest zjawiskiem pożądanym.

Co się tyczy strony warsztatowej rozprawy, w wywodach nie udało się uniknąć pewnych powtórzeń i powracania do zdawałoby się zamkniętych już wątków, co nie ułatwia lektury pracy. Habilitantka przywołuje ponadto często tak wiele szerokich wypowiedzi przedstawicieli doktryny, nie syntetyzując ich zarazem, że trudne do zidentyfikowania na ich tle staje się jej własne stanowisko, zwłaszcza, gdy jest ono prezentowane w sposób stosunkowo mało zdecydowany. Praca została jednak napisana dobrym i płynnym językiem prawniczym, a jej lektura nie stwarza zastrzeżeń co do komunikatywności tekstu. Została

także poddana starannej korekcie, a usterki językowe mają charakter zupełnie wyjątkowy. W konsekwencji strona techniczna książki jest bez zarzutu.

Mając na względzie przedstawione okoliczności, uważam, że przedłożona przez habilitantkę rozprawa spełnia wymaganie znacznego wkładu w rozwój prawa jako dyscypliny naukowej, ze szczególnym uwzględnieniem postępowania cywilnego.

II. Ocena aktywności naukowej

1. Publikacje naukowe inne niż określone w art. 16 ust. 2 ustawy

Po uzyskaniu stopnia naukowego doktora habilitantka ogłosiła drukiem 15 artykułów w czasopismach naukowych, z czego 4 we współautorstwie szacowanym na 50%, 18 artykułów w opracowaniach zbiorowych oraz 8 glos do orzeczeń Sądu Najwyższego. Dorobek ten łącznie obejmuje 41 pozycji, w tym dwie w języku angielskim. Jest też współautorką kolejnych wydań komentarza do kodeksu postępowania cywilnego pod redakcją A. Jakubeckiego, obecnego na rynku od 2005 r. (A. Jakubecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I-II*, ostatnie wydanie Warszawa 2017) oraz współautorką podręcznika do ustroju organów ochrony prawnej (J. Bodio, G. Borkowski, T. Demendecki, *Ustrój organów ochrony prawnej. Część szczegółowa*, ostatnie wydanie Warszawa 2016, ss. 1-512), jednak książka ta ujawnia przede wszystkim walory dydaktyczne. Habilitantka jest ponadto współredaktorem 1 opracowania zbiorowego, z udziałem szacowanym na 30% (J. Bodio, M. Mierzwa, K. Niewęgłowski (red.), *Wokół problematyki dowodów i postępowania dowodowego w postępowaniu cywilnym*, Lublin 2018, ss. 1-204).

Publikacje habilitantki są dość zróżnicowane tematycznie, skupiają się jednak jednoznacznie na szeroko pojmowanej problematyce prawa procesowego cywilnego z naciskiem na postępowanie rozpoznawcze i z uwzględnieniem pokrewnych aspektów ustrojowych. Artykuły zostały w większości opublikowane w czasopismach lokujących się w głównym obiegu dyskursu prawniczego, takich jak *Rejent*, *Studia Prawnicze*, *Przegląd Sądowy*, *Orzecznictwo Sądów Polskich*, *Przegląd Prawa Egzekucyjnego*, *Studia Iuridica Lublinensia* i *Palestra*. Wśród opracowań zbiorowych, których częścią są wypowiedzi Autorki, znajdują się księgi pamiątkowe będące udziałem szerokiego kręgu procesualistów, opracowania będące efektem grantów naukowych i publikacje pokonferencyjne. Wypowiedzi Autorki mają w zdecydowanej większości średnią objętość, nieprzekraczającą jednego arkusza wydawniczego, ale nie mniejszą – z zastrzeżeniem glos – niż pół arkusza.

Liczne opracowania habilitantka poświęciła problematyce stron i uczestników postępowania, w tym ich koniecznych przymiotów. W tym nurcie wymienić należy zwłaszcza artykuły dotyczące statusu *nasciturusa* w postępowaniu cywilnym (*Status nascitrusa w postępowaniu cywilnym* (w:) *Ius est iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 81-102), uczestników postępowania w sprawach dotyczących władzy rodzicielskiej i w sprawach o przysposobienie (*Uczestnicy postępowania w sprawach dotyczących władzy rodzicielskiej* (w:) *Pro Scientia iuridica*, Lublin 2014, s. 33-53, *Uczestnicy postępowania w sprawach o przysposobienie* (w:) *Aequitas sequitur legem. Księga jubileuszowa z okazji 75. urodzin Profesora Andrzeja Zielińskiego*, Warszawa 2014, s. 17-34), pozycji procesowej Skarbu Państwa (*Skarb Państwa jako strona procesu cywilnego – zarys problematyki* (w:) *Obrót powszechny i gospodarczy. Problemy cywilnoprawne*, Toruń 2014, s. 75-94) oraz relacji między zdolnością prawną, zdolnością sądową i zdolnością procesową (*Zdolność sądowa a zdolność procesowa w postępowaniu cywilnym* (w:) *Prawo wobec wyzwań współczesności*, Lublin 2011, s. 47-69, *Zdolność prawna a zdolność sądowa – wybrane zagadnienia materialnoprawne i procesowe* (w:) *Profesor Aleksander Wolter w 105. rocznicę urodzin*, Lublin 2011, s. 27-48). Tego zagadnienia dotyczy też jedno z opracowań anglojęzycznych (*Parties to a Polish civil case* (w:) *Legal studies*, München 2013, s. 61-82). Część z wymienionych opracowań mieści się bezpośrednio w nurcie objętym monografią przedstawioną jako osiągnięcie naukowe w rozumieniu art. 16 ust. 2 ustawy i została w niej wykorzystana, przeważnie z twórczymi modyfikacjami. Praktykę przejmowania do monografii *in extenso* fragmentów wcześniejszych publikacji, przed czym nie udało się niestety Autorce w pełni uchronić, należy jednak ocenić jako niewłaściwą.

Z problematyką statusu stron i uczestników postępowania wiąże się teoretyczny przyczynek dotyczący zasady równości w procesie cywilnym (*Znaczenie zasady równouprawnienia stron w procesie cywilnym* (w:) L. Leszczyński (red.), *Zasady prawa w strukturze systemu prawa. Studium dogmatyczno-porównawcze*, Lublin 2016, s. 251-268; współautorstwo) oraz artykuł na temat statusu prokuratora wytaczającego tzw. powództwo samodzielne (*Interes prawny a interes publiczny prokuratora wytaczającego powództwo w trybie art. 7, 57 i 189 k.p.c.*, *Palestra* 2015, nr 1-2, s. 50-59). W drugiej z tych wypowiedzi Autorka trafnie odróżniła interes prokuratora legitymujący go do wytoczenia powództwa w świetle art. 7 k.p.c. od interesu prawnego w żądaniu ustalenia w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Istotnym rysem w działalności naukowej habilitantki są zagadnienia ustrojowe. Podejmowała ona m.in. problematykę ewolucji zakresu kompetencji Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej i statusu radców Prokuraturii Generalnej (*Ewolucja zakresu kompetencji Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej*, Rejent 2018, nr 2, s. 19-41, *Kilka uwag o statusie radcy i referendarza Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej*, Przegląd Sądowy 2017, nr 11-12, s. 153-166), statusu prawnego asesora sądowego i notariusza (*Instytucja asesora sądowego*, Studia Iuridica Lublinensia 2010, t. XIII, s. 73-89, *Status prawny notariusza – wybrane zagadnienia*, Rejent 2011, nr 10, s. 9-31), a także rozdzielenia funkcji Prokuratora Generalnego od stanowiska Ministra Sprawiedliwości, aprobusując to rozwiązanie (*Rozdzielenie funkcji Prokuratora Generalnego od stanowiska ministra Sprawiedliwości – uwagi na tle ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw*, Prokurator 2009, nr 3-4, s. 11-23). Problematyki tej dotyczą również interesujące opracowania dotyczące nieskazitelnosci charakteru sędziego („*Nieskazitelnosc charakteru*” jako kwalifikacja zawodowa sędziego (wpływająca na jego wizerunek), Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury 2013, nr 4, s. 5-16) i przesłanek odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego (*Przewinienia służbowe a uchybienia godności urzędu sędziów sądów powszechnych*, Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury 2011, nr 2, s. 46-54).

Część opracowań habilitantki odnosi się do szczegółowych zagadnień postępowania cywilnego, rozważanych w związku z pojawiającymi się inicjatywami zmian legislacyjnych lub wejściem w życie nowych rozwiązań prawnych. Wskazać można w tym zakresie m.in. wypowiedź dotyczącą kwalifikowanych pełnomocników procesowych, w której trafnie poparto postulat rozszerzenia przymusu adwokacko-radcowskiego (*Przymus adwokacko-radcowski – uwagi o stanie obecnym i perspektywach zmian*, Radca Prawny. Zeszyty Naukowe 2015, nr 1, s. 68-69), sankcji związanych z naruszeniem sądowego zakazu zbywania nieruchomości lub spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu (*Nieważność czynności prawnych obowiązanego dokonanych wbrew sądowemu zakazowi zbycia nieruchomości lub spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu*, Studia Prawnicze 2017, nr 2, s. 77-99), czy problematyki elektronicznego postępowania upominawczego (*Elektroniczny tytuł wykonawczy*, Przegląd Prawa Egzekucyjnego 2017, nr 1, s. 21-46, *Pisma procesowe w elektronicznym postępowaniu upominawczym – warunki formalne i uzupełnienie ich braków* (w:) K. Flaga-Gieruszyńska, A. Jakubecki, J. Misztal-Konecka, *Elektroniczne postępowanie upominawcze, doświadczenia i perspektywy*, Lublin 2017, s. 9-36).

Odnutowania wymagają również artykuły poświęcone zaskarżaniu orzeczeń w sprawach z zakresu prawa osobowego (*Podmioty legitymowane do zaskarżania postanowień w sprawach z zakresu prawa osobowego* (w:) M. Michalska-Marciniak (red.), *Wokół problematyki środków zaskarżenia w postępowaniu cywilnym*, Sopot 2015, s. 351-386), dobru dziecka jako kategorii prawnej (*Pojęcie „dobra dziecka” w postępowaniu opiekuńczym – zarys problematyki* (w:) *Honeste procedere. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Kazimierzowi Lubińskiemu*, Warszawa 2017, s. 67-83) i dopuszczalności dowodów uzyskanych sprzecznie z prawem (*Dopuszczalność dowodów uzyskanych sprzecznie z prawem – uwagi prawnoporównawcze w obrębie prawa polskiego* (w:) K. Knoppek (red.), *Problem dowodów uzyskanych sprzecznie z prawem w procesie cywilnym*, Poznań 2018, s. 19-47). Podzielam przy tym stanowisko habilitantki o braku w polskim prawie procesowym cywilnym ogólnego zakazu sięgania do dowodów uzyskanych nielegalnie, a co za tym idzie konieczności wważenia kolidujących ze sobą wartości przez sąd w okolicznościach konkretnej sprawy.

Odrębnego wyszczególnienia wymaga wkład komentatorski habilitantki, obejmujący m.in. tytuł wstępny kodeksu postępowania cywilnego, pisma procesowe, doręczenia, posiedzenia sądowe, zawieszenie i umorzenie postępowania, a także postępowania w sprawach małżeńskich, ze stosunków między rodzicami a dziećmi, w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych oraz niektóre rodzaje postępowania nieprocesowego. Opracowanie to, mając na względzie różnorodność komentowanych regulacji, wymagało z pewnością istotnego nakładu pracy, niemniej jednak objaśnienia habilitantki zawierają przede wszystkim informacje o podstawowym charakterze, ukierunkowane na praktykę. Powoduje to, że ich naukowa wartość ustępuje raczej walorom praktycznym.

Uogólniona ocena dorobku habilitantki wskazuje, że rzadziej podejmuje ona zagadnienia o typowo dogmatycznym charakterze i przekrojowym znaczeniu z punktu widzenia procesualistyki cywilnej. Habilitantka, zwłaszcza w nowszych tekstach, operuje także dość szeroko stylem opisowym, sprowadzającym się do relacjonowania stanu doktryny lub orzecznictwa w poruszanych przez siebie obszarach. Jej wypowiedzi zmierzają w większym stopniu do prezentacji i syntezy dotychczasowych poglądów oraz wyboru rozwiązania optymalnego spośród proponowanych, aniżeli do budowania i obrony własnych koncepcji teoretycznych, co skądinąd nie zawsze jest wadą.

Wymagającym podkreślenia walorem dorobku naukowego habilitantki jest natomiast jego wszechstronność, rzetelność i ogólnie dobry merytoryczny poziom publikowanych

tekstów. Jej wypowiedzi są podbudowane skrupulatną analizą źródeł, opartą na dobrym warsztacie naukowym. Poruszane przez habilitantkę zagadnienia są zróżnicowane i ważne nie tylko z punktu widzenia teorii, lecz także praktyki. Pozytywnie odznaczają się także glosy, których argumentacja ma w większości twórczy charakter, a niewielka objętość wymusza właściwą kondensację wywodu. Opracowania dr Joanny Bodio ukazują się przeważnie w szeroko dostępnych periodykach lub opracowaniach, pozwalających autorce uczestniczyć w głównym nurcie dyskusji naukowej.

W ocenie recenzenta, przedstawiony dorobek, jako całość, pod względem liczby opracowań, objętości i merytorycznej zawartości odpowiada w pełni standardom stawianym w postępowaniach habilitacyjnych w dziedzinie nauk prawnych.

2. Inne formy działalności naukowej; działalność w zakresie popularyzacji nauki

Doktor Joanna Bodio brała czynny udział w 10 konferencjach naukowych w Polsce, z czego niektóre miały międzynarodowy charakter. W większości uczestnictwo to wiązało się z wygłoszeniem referatu. Zajmowała się również organizacją konferencji naukowych w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i w macierzystej uczelni. Jest członkiem Towarzystwa Naukowego Procesualistów Cywilnych. Jako ekspert Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych sporządziła kilkanaście opinii prawnych (część we współautorstwie) dotyczących projektów ustaw związanych z problematyką sądowego dochodzenia roszczeń. Prowadziła i prowadzi w dalszym ciągu zajęcia dydaktyczne ze studentami w zróżnicowanych postaciach, w tym w formie seminariów i wykładu z postępowania nieprocesowego oraz ustroju organów ochrony prawnej. Wypromowała łącznie kilkudziesięciu magistrów prawa, a także licencjatów w dziedzinie administracji i bezpieczeństwa wewnętrznego. Pełni również funkcję wydziałowego koordynatora programu „Erasmus +”.

W ramach działalności dydaktycznej i popularyzatorskiej habilitantka jest ponadto współautorką wzmiankowanego już podręcznika do ustroju organów ochrony prawnej oraz zbiorów kazusów do postępowania cywilnego.

Zakres i charakter recenzowanej aktywności należy ocenić pozytywnie. W dalszej pracy naukowej postulować można rozwinięcie działań zmierzających do umiędzynarodowienia dorobku naukowego (publikacje zagraniczne, staże) i aplikowania o projekty grantowe.

III. Wnioski

W konsekwencji stwierdzam, że przedstawiona przez dr Joannę Bodio monografia, zrecenzowana w pkt I, stanowi znaczny wkład Autorki w rozwój prawa jako dyscypliny naukowej, ze szczególnym uwzględnieniem postępowania cywilnego. Aktywność naukowa habilitantki, w ramach której oceniono pozostałe publikacje oraz inne formy działalności naukowej i popularyzatorskiej (pkt II), jest istotna w rozumieniu art. 16 ust. 1 ustawy.



